

SŁOWO WSTĘPNE

Wydawnictwo Ojców Franciszkanów przekazuje kulturze polskiej książkę o Matce Bożej. Potrzebę takiej publikacji od dawna stwierdzali nie tylko profesorowie nauczający teologii w polskich seminariach, ale również duszpasterze obarczeni niełatwym obowiązkiem częstego przepowiadania o Matce Bożej i naszej. Jubileusz 1550-lecia Soboru Efeskiego przyniósł ze sobą piękną okazję do podjęcia wielkiego tematu *Theotokos*.

W dniach 14-16 września 1981 r. odbyło się w Niepokalanowie „Sympozjum Efeskie”. Zorganizowały je: Sekcja Dogmatyczna Wydziału Teologicznego Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego (w ramach tej Sekcji pracuje Katedra Mariologii) oraz Sekcja Patrystyczna i Sekcja Dogmatyczna przy Komisji ds. Nauki Katolickiej Episkopatu Polski. W przygotowaniu i przeprowadzeniu sympozjum nieocenione usługi oddał ks. dr Stanisław Longosz, współorganizator, przewodniczący Sekcji Patrystycznej.

Udało się zebrać większość zaprezentowanych w Niepokalanowie materiałów, by przekazać je polskiemu Czytelnikowi w formie książki o Bożym macierzyństwie i doniosłym wydarzeniu III Soboru Powszechnego. Niestety, nie wszystkie materiały mogły wzbogacić to wydawnictwo. Wkrótce po sympozjum zginął w wypadku ks. prof. Wacław Schenk, który wygłosił referat: *Wpływ decyzji efeskich na liturgię i kult maryjny*; mimo usilnych poszukiwań nie udało się odnaleźć tego tekstu. Nie mogli przybyć na sympozjum dr Aleksander Naumow, który miał mówić o recepcji decyzji efeskich w prawosławiu, i prof. Claude Mondésert z Lyonu, który zgłosił referat: *Mariologia i Theotokos przed Soborem Efeskim*. Pominęto w tym zbiorze dwa referaty jako zbyt specjalistyczne: ks. A. Zuberbiera (*Czy dogmaty chrystologiczne stanowią hellenizację Ewangelii?*) oraz ks. F. Szulca (*Hellenizacja jako problem metodologiczny*). Nie włączono również odczytu ks. M. Starowieyskiego (*Sobór Konstantynopoliński I*). Sympozjum zaznaczyło tym głosem swoją pamięć o 1600 rocznicy tego soboru, jednak nie szukało w nim merytorycznych związków z podstawowym tematem spotkania.

Materiały z „Sympozjum Efeskiego” stanowią pierwszą część książki. Kieruje się ona przede wszystkim do tych, którzy poszukują teologicznego i historycznego pogłębienia wielkiego tematu *Theotokos – Bożej Rodzicielki*.

Druga część zrodziła się niezależnie (przynajmniej pod względem formalnym) od sympozjum. Stanowi swego rodzaju antologię tekstów o Maryi, Matce Bożej. Pięknem słowa i formy oraz zachwytem nad tajemnicą Matki Pana dopełnia naukowe poszukiwania części pierwszej. Teksty Ojców Kościoła zaczerpnięto zasadniczo z *Beatam me dicent* (t. I-II), uzupełniono je jednak przekładami

z Nestoriusza i Leona Wielkiego ze względu na ich wyjątkową doniosłość dla teologii *Theotokos*. Zamiłowani w historii oraz pięknie polskiego słowa z radością odkryją Jakuba Wujka i Piotra Skargę, jak też Cypriana Kamila Norwida. Po raz pierwszy w polskim przekładzie ukazują się niektóre teksty św. Tomasza z Akwinu, św. Bonawentury, bł. Jana Dunsza Szkota. Dochodzi też do głosu tradycja prawosławna i protestancka. Nie sposób się temu dziwić, skoro Sobór Efeski z 431 r. należy do dobra jeszcze nie podzielonego Kościoła. Głosem prawosławia mówi prosty mnich rosyjski z Góry Athos, starzec Sylwan, jak również wybitny profesor Instytutu Teologicznego Św. Sergiusza w Paryżu, Paul Evdokimov. W imieniu protestantyzmu przemawia sam ojciec reformacji Marcin Luter fragmentem swego *Komentarza do Magnificat*.

Teksty zamieszczone w drugiej części książki mogą służyć jako pomoc w refleksji nad wielką i świętą tajemnicą Bożego macierzyństwa. Przyjmą je z wdzięcznością Czytelnicy różnych wyznań chrześcijańskich i zróżnicowanych środowisk. Kryją one w sobie moc doświadczenia Ewangelii, niosą światło poszukującej myśli i mogą stać się zdrowym pokarmem chrześcijańskiej pobożności.

* * *

Habent sua fata libelli. Ta książka przeszła dziwne koleje losu. Długo trzeba było gromadzić i uzupełniać materiały, a kiedy wreszcie udało się zamknąć pięknie zapowiadający się tom i z uczuciem ulgi przekazać go Wydawnictwu, pojawiły się wprost nieprawdopodobne trudności, mimo że wszystkim odpowiedzialnym bardzo zależało na szybkiej publikacji tej pozycji.

Od „Symposium Efeskiego” upłynęło kilkanaście lat. Nowa książka podstarzała się, zainim się narodziła. Szacunek dla PT. Czytelników nakazywał zaktualizowanie przedkładanych materiałów. Zrezygnowano jednak ze słusznego postulatu uwspółcześnienia treści, by nie przesuwac edycji w nowe tysiąclecie. Złota zasada „Lepsze bywa wrogiem dobrego” mogła by się tu sprawdzić kolejny raz. Nie zaniechano jednak koniecznego minimum: Dołączono nowszą bibliografię „efeską”, co umożliwi przeglad badań nie objętych publikowanymi tutaj studiami.

Stanisław Celestyn Napiórkowski
franciszkanin